

Zachodnim podjęli Kazimierz Kozłowski i Jan Macholak, zaś znaczenie zasobu archiwum pry-masa kard. Augusta Hlonda, dla podkreślenia chociażby roli Kościoła w tym okresie, przedstawił ks. Bernard Kołodziej.

Warto nadmienić, że żywe zainteresowanie wydarzeniami 1948 r. w Polsce przejawiały środowiska polskiej emigracji. Stan zasobów archiwalnych ilustrujących powyższą kwestię, chociażby w kontekście zasobu Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie, scharakteryzowali Grzegorz Wołk i Maciej Żuczkowski. Zagadnienie „Polskiego roku 1948” z perspektywy Maisons-Laffitte i paryskiej Kultury zaprezentowała natomiast Beata Bereza.

Należy zdawać sobie sprawę z tego, że Autorzy opracowań zamieszczonych w dziale III publikacji byli w stanie wskazać jedynie na niektóre materiały źródłowe, wybrane z ogromnej masy dokumentów, odnoszące się do rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej

1948 r. Warto też uświadomić fakt, iż zwracali oni uwagę na archiwalia szczególnie ważne lub też sporadycznie wykorzystywane przez badaczy dziejów najnowszych Polski.

W prezentowanym zbiorze artykułów za-brakło jednak wypowiedzi żyjących prominentnych działaczy aparatu partyjnego, pamiętających wydarzenia 1948 r. z autopsji. Percepcję bogatych treści prezentowanego tomu ułatwiłoby też zamieszczenie w nim kalendarium owych wydarzeń.

Należy się cieszyć, że wydawcy części I *Zwrotu politycznego '48* zamierzają w niedalekiej przyszłości wydać część 2 studiów. Mają być w niej zamieszczone opracowania, uwzględniające także przebieg szerokiej dyskusji z udziałem „świadków historii” oraz wyniki najnowszych badań na temat wydarzeń politycznych w Polsce 1948 r.

Janusz Szczepański
Lublin

Kazimierz Iłski, red., *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*, Poznań 2012, ss. 138

Zwierzęta od czasów najdawniejszych pełniły w życiu człowieka bardzo ważne role, które – wbrew pozorom – rozrastały się jeszcze z upływem czasu o coraz to nowe nie tylko „praktyczne zastosowania”. Zjawisko to przyniosło, poza oczywistymi wymiernymi korzyściami, ogromną ilość źródeł pisanych dotyczących zwierząt, informacji, które w odniesieniu do antyku obejmują wszystkie gatunki i rodzaje literackie. Pierwsze informacje (o charakterze administracyjnym) związane ze zwierzętami w świecie śródziemnomorskim znalazły się już na glinianych tabliczkach zapisanych sylabicznym pismem linearnym B, przekazujących najstarszą poświadczoną postać języka greckiego, dialekt mykeński z XIV–XIII w. p.n.e. Absolut-

nie nie dziwią zatem literackie opisy dotyczące zwierząt pojawiające się w *Iliadzie* i *Odysei* Homera oraz *Pracach i dniach* Hezjoda, dzieła określanym zresztą jako pierwszy podręcznik rolnictwa. Począwszy od IV w. p.n.e., w języku greckim zaczęły powstawać całe dzieła, traktaty naukowe poświęcone zwierzętom. Jedne z najważniejszych spośród nich to oczywiście *Historia animalium* Arystotelesa oraz *De natura animalium* Eliana.

W polskiej historiografii starożytnej tematyka zwierząt w antyku funkcjonuje relatywnie od niedawna¹. Nielatwe eksploracje zawilości związanych z zagadnieniem wielorakich ról i równie szeroko pojmowanego miejsca zwierząt w tej epoce, wymagające za-

¹ Polski czytelnik miał jedynie możliwość niejakiego wprowadzenia do omawianego tematu za sprawą lektury popularnonaukowych i ogólnikowych prac, np. B. Orłowski, *Zwierzęta w służbie człowieka*, Warsza-

zwyczaj „wysokiej interdyscyplinarności” poczynają, najwyraźniej skutecznie zniechęcały, mimo atrakcyjności zagadnienia, do podjęcia trudu badawczego w tym zakresie. Jak słusznie zauważył D. Słapek, wyraźnie widoczną fascynację tymi kwestiami wśród polskich uczonych (inspirowaną generalnie zainteresowaniem mikrohistorią) uwidoczniła zorganizowana w 2004 r. w Busku Zdroju konferencja naukowa „Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności”, w czasie której efekty swoich badań zaprezentowało ponad 50 prelegentów niemal ze wszystkich ośrodków naukowych w Polsce. „Znakomita większość wystąpień dotyczyła zwierząt obecnych w kulcie (zwierzę w charakterze ofiary), mitach (symboliczny wymiar zwierzęcości) oraz w szeroko rozumianej ikonografii (ich wyobrażenia, dosłowne i alegoryczne)”². Dwutomowa publikacja stanowiąca materiał pokonferencyjny jest jedną z najciekawszych pozycji naukowych dotyczących zwierząt w prehistorii i starożytności na polskim rynku wydawniczym³.

Od czasu wspomnianej konferencji polscy uczeni coraz śmielej sięgają po temat funkcjonowania zwierząt w starożytności⁴, co pozwala wysnuć przypuszczenie, że oto rodzi się w polskiej historiografii – nie tylko starożytnej – nowy profil badań. Jest to bez wątpienia subdyscyplina dająca nowe możliwości, interesująca i zachęcająca, bowiem kryje ona w sobie bogactwo zagadnień o uniwersalnym wymiarze (promuje komparatystykę, wywołuje potrzebę różnorodnych naukowych podejść od ekonomii, na sferze emocji i uczuć kończąc).

W obszar tej tematyki wpisuje się publikacja redagowana przez Kazimierza Ilskiego, stanowiąca wybór wykładów wygłoszonych dla młodzieży szkolnej przez grono uczonych róż-

nych specjalności w ramach przedsięwzięć podejmowanych przez Centrum Studiów Otwartych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z tym też ośrodkiem naukowym związani są autorzy wszystkich pomieszczonego w tomie artykułów. Na pracę składa się dziewięć tekstów zróżnicowanych pod względem tematyki, struktury i objętości. Stało się to najpewniej powodem, dla którego łączący je tytuł nie ma wyraźnie historycznego wymiaru, tzn. nie zamyka refleksji nad zwierzętami w jednej ograniczonej wyrażnymi cezurami epoce. Trudno zatem powiedzieć, że zbiór stanowi prostą kontynuację zainteresowań polskiej historiografii zwierzętami wyłącznie w okresie starożytności (choć w zasadniczej części tworzą go artykuły dotyczące tej właśnie epoki⁵). *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka* jest więc próbą refleksji nad różnymi formami i płaszczyznami interakcji zachodzących nie tylko między dwoma rozdzielnymi światami ludzi i zwierząt, ale też naturą, zachowaniami i postawami dla obu przestrzeni tożsamymi (np. Arystotelesowa koncepcja duszy wegetatywnej zwierząt).

Pierwszy z artykułów, pod przewrotnym tytułem *Antyczny pieski świat* (s. 9–18), traktuje o antycznej kynologii. E. Wesołowska dokonała zestawienia i analizy występowania motywu psa w literaturze greckiej i rzymskiej (pies jako zwierzę użytkowe, obrońca i przyjaciel człowieka, ale też atakująca człowieka dzika bestia), od Homerowej *Odysei* poczynając, przez mitografów, bajkę Ezopową, antyczne przysłowia i powiedzenia, kończąc na niejako wtrąconej wzmiance o Cerberze w literaturze polskiej. Szkoda ogromna, że wnikliwej, popartej cytata- mi i porównaniami analizie, poddana została je-

wa 1979, oraz tłumaczeń: J. C. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań 1998; E. Hyams, *Zwierzęta w służbie człowieka*, Warszawa 1974.

² D. Słapek, *Narodziny nowego profilu badań? Konferencja „Zwierzę jako sacrum w prehistorii i starożytności”, Busko Zdrój, 24–26 XI 2004*, „Res Historica”, t. 21, 2005, s. 202–205.

³ L. Kostuch, K. Ryszewska (red.), *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności*, t. I i II, Kielce 2006.

⁴ Z najnowszych prac polskich uczonych (historyków-starożytników, archeologów, antropologów kultury) należy przytoczyć m.in.: A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005; J. Lejman, *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej: dzieje prób zdefiniowania relacji człowiek–zwierzę*, Lublin 2008; K. Marciniak (red.), *Birthday Beasts' Book. Where Human Road Cross Animal Trails. Cultural Studies in Honour of Jerzy Axer*, Warszawa 2011.

⁵ Warto dodać, że redaktor tomu jest badaczem starożytności, znawcą późnego antyku.

dynie *Odyseja*. W efekcie pojawia się wrażenie, że pozostałe źródła omówione zostały jedynie na zasadzie zarysów problemu. Pozostaje zatem liczyć, że być może wspomniane inne teksty antyczne stanowią zapowiedź dalszych, bardziej szczegółowych nad nimi rozważań.

Drugi z kolei artykuł, Kazimierza Ilskiego *Cena zwierząt w późnej starożytności* (s. 19–32), został poświęcony zagadnieniu wartości zwierząt w późnej starożytności (IV w. n.e.). Źródłem pozyskania tych na wskroś ekonomicznych informacji stał się *Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż* z 301 r. Motywem cesarskiej inicjatywy było przeciwdziałanie szerszącej się drożyznie, szczególnie dokuczliwej dla mieszkańców miast i utrzymania licznej armii. Wydanie dokumentu było racjonalną próbą zapanowania nad negatywnymi zjawiskami rynku towarów i usług. Autor w sposób przystępny przybliża i klaruje, drogą licznych przykładów i porównań, niełatwe zagadnienie rynkowej kalkulacji oceny i wyceny zwierząt. Od słowa „cena” przechodzi do terminu „wartość”, który, jak stwierdza, nie musi mieć charakteru utylitarne-go, a wręcz może prowadzić w świat sentymentalny i afektywny. Cena i wartość stają się tym samym punktem wyjścia refleksji nad aspektem portretowania zwierząt, nadawania im innych niż utylitarne ról, nowego charakteru, i w ten sposób wprowadzania do świata symboli. W zobrazowaniu tego faktu pomaga m.in. rzymska spuścizna po literaturze agronomicznej, tradycja Starego i Nowego Testamentu oraz traktat *Fizjolog*.

Tekst trzeci – *Wzniosłość cierpienia w myślim świecie? Wojna kocio-mysia Teodora Prodrroma* (s. 33–40), stanowi charakterystykę datowanego na XII w. bizantyńskiego dramatu, tragicomedii ze zwierzętami w roli głównej. A. Kotłowska pokusiła się o intrygującą analizę utworu w kontekście wzniosłości cierpienia w pozornie myślim świecie i przeprowadzenie psychologicznej wręcz analizy opisanych przez

dramaturga nie tylko mysich zachowań. Głębia obserwacji, podtekstów i możliwości interpretacyjnych utworu Prodrroma czyni z tego artykułu przedmiot nie tylko ciekawej lektury, ale też powód do wielu przemyśleń i refleksji o plastycznej, na wskroś „ludzkiej naturze zwierzęcego świata”...

Siądmy z kolei w układzie recenzowanego zbioru wykład, nawiązujący jednakże do antyku, stanowi analizę filozoficznej koncepcji Arystotelesa dotyczącej tzw. duszy żywiennej zwierząt (s. 87–106). Dusza żywiczna (wegetatywna) została w złożony sposób zdefiniowana jako substancja sprawcza odżywiania, wzrostu i prokreacji wszelkich zdolnych do tego jestestw, czyli zarówno roślin, zwierząt, jak i ludzi. Autor⁶ przytacza i komentuje ważniejsze wypowiedzi Stagiryty na temat duszy wegetatywnej zwierząt. Pochodzą one z pism filozofa, którym nadać można walor dzieł psychologicznych, biologicznych i etycznych zarazem. Tekst, zapewne celem nadania mu większej przejrzystości, został podzielony na sześć logicznie uporządkowanych podrozdziałów. Wydaje się jednak, że ten zabieg konstrukcyjny nie do końca spełnił wyznaczone mu zadanie. Interesujący temat rozważań jest bowiem ciągle dość trudny w odbiorze (choćby za sprawą gąszczu łacińskich pojęć oraz specjalistycznej, wyszukanej, a niekiedy hermetycznej terminologii⁷). Miejscami, tekst przeznaczony wszak dla „młodzieży szkolnej”, okazać się może na zbyt dla niej sofistyczny.

Krótko zaprezentowane wyżej cztery artykuły wyczerpują tematykę antyczną zbioru. Trudno wymagać od nich wykreowania jakiejś spójnej, właściwej tej epoce wizji tytułowych interakcji – *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*. Nie ulega jednak wątpliwości, że stanowią one ciekawe wprowadzenie do niezwykle obszernej kwestii, ważnej o tyle, że to właśnie grecko-rzymski antyk niejako stworzył i otworzył pogłębioną, teoretyczną refleksję nad miejscem oraz rolą zwierząt

⁶ M. Wesoły, *Dusza żywiczna (wegetatywna) zwierząt w koncepcji Arystotelesa*, [w:] K. Ilski (red.), *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*, Poznań 2012, s. 87–106.

⁷ Jako przykład przytoczę rozważania Autora dotyczące „Arystotelesowej hylemorficznej psychobiologii rozrodu jestestw”.

w życiu człowieka. Szkoda, że autorzy pozostałych tekstów jakby o tym zapomnieli i nieco zmarginalizowali antyczne korzenie podejmowanych przez siebie zagadnień.

Oto kolejny obszerny materiał poświęcony został zwierzętom w polskiej heraldyce rycerskiej okresu średniowiecza (s. 41–56)⁸. Autor w krótkim wstępie wprowadza czytelnika do świata heraldyki, jego podstawowych pojęć, dziejów i przedmiotu subdyscypliny. Na tym szerokim tle Autor buduje swoje podstawowe konstatacje. Okazuje się, że elementy faunistyczne stanowiły około 30% wszystkich wyobrażeń składających się na godła heraldyczne wykorzystywane na ziemiach polskich. Pojawiały się wśród nich zarówno zwierzęta rodzime (np. niedźwiedź, dzik, żubr, jelen, wilk, lis, koń, osioł, baran), egzotyczne (np. leopard, lew), jak i figury chimeryczne zbudowane z elementów tzw. zwierząt heraldycznych (np. gryf, połudzik-południedźwiedź, jednorożec). Podsumowanie dociekań Autora stanowi pogląd, że znak herbowy określający i charakteryzujący osobę jego właściciela nie eksponowałby wizerunku zwierzęcia, gdyby nie reprezentowało ono cech pożądanych w świecie kultury rycerskiej lub nie wiązało się z wydarzeniem, które eksponowało rycerską sławę. Nie było to przekonanie właściwe tylko kulturze rycerskiej i siłą argumentacji Autora wzmocnić mogły krótkie choćby rozważania o symbolach i znakach faunistycznych antyku⁹.

Chronologicznie bliski rozważaniom Stróżyka jest piąty z kolei artykuł, który omawia jednakże zagadnienie postrzegania zwierząt w świecie zupełnie kulturowo odmiennym, bo w islamie doby klasycznej – *Zwierzęta w świecie muzułmańskim doby klasycznej (VII–XIII wiek)* (s. 57–62). Autor, Z. Pentek, pokusił się o charakterystykę stosunku Arabów koegzystujących ze światem zwierząt na prawach i wedle reguł wynikających z Koranu oraz charakteru pomieszkujących na Półwyspie Arabskim zwierząt. Nie dziwi stąd wyjątkowa w tym świecie

ranga (prestż i estyma) wielbłąda jednogarbnego, konia arabskiego (jego boską niemal genealogię rozpoczynało pięć klaczy Proroka) czy kota (ulubionego zwierzęcia Mahometa). I w tym przypadku, jak można sądzić, zabrakło nieco refleksji nad antycznymi, właściwie starożytnymi korzeniami relacji człowiek–zwierzę wśród muzułmanów.

Obecność konia i mały w sztukach widowiskowych XVIII i XIX w. stała się przedmiotem zainteresowania K. Kurka (*Teatralna menażeria. Kilka uwag o obecności konia i mały w sztukach widowiskowych XVIII i XIX wieku*, s. 63–86). Autor przybliży raczej mało rozpoznany temat funkcjonujących w Europie teatralnych menażerii prezentujących widzom niezwykle umiejętności tresowanych zwierząt. W pierwszej części tekstu słusznie przedstawiono szkoły jeździeckie, w których konie nabywały spektakularnych umiejętności prezentowanych później zadziwionej zwykle widowni. W programie tych występów znajdowały się nie tylko zabawne sztuczki i akrobacje, ale również przedstawienia teatralne z udziałem zwierząt. Podsumowaniem tej partii wywodu stała się próba odpowiedzi na pytanie o czynniki determinujące wzrost zainteresowania teatru zwierzętami w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. Ponownie wypada żałować, że w tej refleksji Autor nie sięgnął do antyku. Być może pewne pomysły podsunęłyby rzymskie *venationes*, których natura nie polegała tylko na zabijaniu zwierząt. Druga część artykułu została poświęcona inscenizacjom sztuk nowożytnych dramaturgów europejskich, którzy chętnie wykorzystywali tematy związane z życiem w egzotycznych krainach, życiem urozmaiconym kontaktami z równie egzotycznymi, dzikimi zwierzętami. Tym sposobem na deskach europejskich teatrów pojawiła się postać mały, w której rolę wcielali się jednak aktorzy. Warto byłoby podkreślić, że w dziejach właśnie teatru europejskiego nie tylko zwierzę w roli bohatera, ale też samo pojawianie się zwierząt na scenie

⁸ P. Stróżyk, *Zwierzęta w polskiej heraldyce rycerskiej okresu średniowiecza*, [w:] K. Iłski (red.), *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*, Poznań 2012, s. 41–56.

⁹ Atutem tekstu jest zilustrowanie go wizerunkami omawianych herbów (choć z różnych powodów, niestety, nie wszystkich).

zapoczątkowane zostało w teatrze antycznym (szerzej oczywiście w okresie cesarstwa rzymskiego).

Przedostatni w zbiorze artykuł został poświęcony obecności zwierząt w sztuce współczesnej (s. 107–118)¹⁰. Stanowi intrygującą próbę przybliżenia działań artystycznych podjętych z troski nad rzeczywistym losem zwierząt i pełnej świadomości ambiwalentnego do nich stosunku ze strony ludzi. Nie jest to praca spójna z pozostałymi artykułami zbioru, które mają wyraźnie charakter historyczny. Tekst jest interesujący, bardzo emocjonalny, miejscami budzi grozę brutalnymi opisami kontrowersyjnych, odbywanych i czynionych na zwierzętach praktyk. Sugerować wręcz można opinię, że artykuł nosi przez to znamiona swego rodzaju manifestu, apelu kierowanego przeciw do ludzi młodych. Chyba tylko z tego powodu zrozumieć można jego umieszczenie w publikacji o dominującym charakterze studiów nad przeszłością relacji człowiek–zwierzę.

Wbrew pozorom naturę refleksji historycznej właśnie ma materiał zamykający *Człowieka w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*, dotyczący prawnych regulacji relacji człowiek–zwierzęta. J. Piskorski (*Zwierzęta i prawo karne. Próba systematyzacji problemu*, s. 119–138) zaczyna od rysu historycznego podejmowanego zagadnienia obecnego zwłaszcza w obrębie prawa karnego. Dowiadujemy się z niego, że w przeszłości znane były procesy wytaczane zwierzętom. Nie do tej tradycji rozwiązań sięgają jednak współczesne systemy prawne, także polski, któremu Autor poświęcił zresztą najwięcej uwagi (skupiając się głównie na ochronie zwierząt). Ponownie zatem wart wyrażnego zaakcentowania byłby fakt odwoływania się współczesnych przepisów do zasadniczych reguł prawa rzymskiego. Podsumowaniem podjętych rozważań jest skądinąd słuszne stwierdzenie, że choć ochrona zwierząt przez prawo karne w Polsce jest niezwykle szeroka, w praktyce może być niezależna od przepisów, ponieważ jej efektywność w istocie zdetermino-

wana jest postawą organów stosujących prawo – pobłażliwością lub odwoływaniem się tylko do litery prawa policji, prokuratury i sądów.

W tym niewielkiej objętości (138 stron) zbiorze prac, wydanym nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM, uderza wręcz szeroka rozpiętość tematyczna, która chyba jednak utrudnia nadanie mu jednolitego charakteru (dla innych ta rozpiętość tematyczna może być swego rodzaju atutem, bo pokazuje niezwykle szerokie możliwości badań nad zwierzętami). Wprawdzie w przeważającej mierze zawarte w nim artykuły mają charakter historyczny, nie stanowi to jednak o wyjątkowej spójności tomu. Dominują wśród nich teksty dotyczące antyku i, jak sądzę, z niego właśnie, a raczej z antycznej refleksji i praktyki postępowania ze zwierzętami, uczynić można było ważką nić dodatkowo wiążącą poszczególne części pracy (nie ulega wątpliwości, że zwierzęta są tematem przewodnim, ale dość swobodnie łączącym zebrany materiał). Wątek ten wart był rozwinięcia właściwie w każdym z artykułów, choćby w charakterze wstępów. Rolą redaktora nie jest jednak nazbyt daleko idąca ingerencja w wartość merytoryczną poszczególnych części publikacji. Chęć uczynienia z antyku spoiwa cementującego tom esejsów wynika zatem z głębokiego przekonania autorki niniejszej recenzji, że ten w pełni udokumentowany stosunek człowieka do świata zwierząt rodzi się właśnie w tej epoce. Niemniej jednak jest to kolejnie ciekawe, a przy tym bardzo przystępne wydawnictwo poświęcone wieloaspektowej relacji człowiek–świat zwierząt. *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka* jest niewątpliwie pozycją godną polecenia poszukiwaczom inspiracji do naukowych dociekań w obszarze wspomnianego już, coraz wyraźniej w polskiej historiografii obecnego, nowego profilu badań.

Katarzyna Daniluk
Biała Podlaska

¹⁰ M. Bakke, *Sztuka współczesna w trosce o zwierzęta*, [w:] K. Ilski (red.), *Człowiek w świecie zwierząt – zwierzęta w świecie człowieka*, Poznań 2012, s. 107–118.